

DZIENNIK BERLINSKI

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następną.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 22,

Raspachstrasse 6.

Cena ogłoszeń 23^{1/2} fenigów od wiersza petytorowego, okłamy zaś ogłoszenia na trzeciej stronie 50 fen. od wiersza petytorowego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, tecz je niszczy. — Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O 27, Raspachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, czwartek 23. marca 1916.

Z parlamentu niemieckiego.

Wczorajszego posiedzenia parlamentu wyczekiwano z wielkim zaciekawieniem, nie było bowiem rzeczą pewną, czy już na tem posiedzeniu nie rozwinie się obszerna namiętna dyskusja nad wnioskami: konserwatywnym, narodowo-liberalnym i centrowym w sprawie walki za pomocą łodzi nurkowych.

Jeszcze na krótko przed posiedzeniem plenarnym zebrał się na naradę konwent seniorów, by w tej sprawie powziąć ostateczną decyzję. Konserwatyści i narodowo-liberalowie domagali się, by wolno im było sprawę łodzi nurkowych omówić już na wczorajszym posiedzeniu obszernie i wyczerpująco. Wobec tego stanowiska tych dwóch partii oświadczył przedstawiciel socjalnej-demokracji, że partya jego nie widzi potrzeby, któraby zmuszała do omówienia tej sprawy już na tem posiedzeniu, gdyby jednak miano postanowić, że na posiedzeniu tem omawiane będą wnioski konserwatywny i narodowo-liberalny, natenczas i frakcja socjalno-demokratyczna skorzysta z przysługującego jej prawa swobodnej dyskusji. Przemawiając wówczas będzie, nie, jak pierwotnie postanowiono, poseł Keil, który wyznaczony został jako pierwszy mówca podczas obrad nad kwestyą podatkową, lecz poseł Ebert, który jako pierwszy mówca w politycznej debacie — drugim jest poseł Scheidemann — zabierze głos. Ebert omówi wówczas ogólną sytuację wojskową i polityczną.

Po tem oświadczeniu przedstawiciela socjalistów postanowił konwent seniorów przerwać swe obrady i odroczyć je do 3/2, by konserwatyści i narodowo-liberalowie mogli tymczasem naradzić się powtórnie ze swymi frakcjami.

Po tej naradzie oświadczyli przedstawiciele tych dwóch frakcji, że godzą się na wyłączenie z obrad kwestyi łodzi nurkowych. Tak tedy mógł marszałek dr. Kaempf przy otwarciu posiedzenia krótko przed godz. 2. oświadczyć, że wskutek porozumienia, jakie nastąpiło pomiędzy mężami zaufania wszystkich frakcji, ma być kwestya łodzi nurkowych w pierwszym czytaniu etatu aż nadal, to zn. aż konwent seniorów nie poweźmie innej uchwały, z dyskusji wykluczoną. Narady nad tą kwestyą odbędą się w komisji budżetowej, która zbiera się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia i właśnie tę kwestyę omawiać będzie.

Posel dr. Liebknecht wśród burzliwych okrzyków protestował przeciw temu. Wywody jego spowodowały kilka momentów ze strony marszałka.

Posel Kell (socjalista). O odpowiednim traktowaniu żołnierzy, o używaniu ustawy o stanie obciążenia i cenzury mówić będziemy w przyszłych tygodniach szczegółowo. Domagamy się obciążenia podatkami, według zdolności ponoszenia tych ciężarów, dochodu i majątku także i przez rząd rzeszy niemieckiej.

Podatek od zysków wojennych jest zbyt delikatny. Szerokie koła ludności są wskutek tego rozczarowane. Najwyższe normy tego podatku stanowią tylko dekoratywną progresję. Przy dziesięciu milionach zysków wojennych pozostawia jeszcze 5 milionów; natomiast ma najwyższy podatek przy 100 tysiącach mk. zysków wojennych wynosić tylko 13 600 marek. Poza tem podatek ten karze oszczędnych a nagradza tych, którzy to, co szybko zarobili, również też przedko przepuścili. Zamiast majątku należało wziąć za podstawę zwiększony dochód. Naród domaga się, by fabrykanci armat, granatów i prochu oddali znacznie więcej z swych olbrzymich zysków.

Projekty sekretarza stanu, celem pokrycia 480 milionowego deficytu są całkiem niezrozumiałe. Jeśli poza podatkiem od zysków wojennych nie ma przyjąć żaden inny podatek na majątek, natenczas byłby sekretarz skarbu uczynił najgłupszą, gdyby był zaraz oświadczył bankructwo państwa, bo jest rzeczą zupełnie wykluczoną, by państwo mogło zebrać potrzebne pieniądze tylko za pomocą podatków komunikacyjnych i konsumpcyjnych.

Projekt podatku na tabakę sprzeciwia się wszelkiej sprawiedliwości podatkowej. Niesprawiedliwymi są także podatki komunikacyjne. Od podatku na tabakę najwięcej ucierpią rodziny żołnierzy na froncie się znajdujących, które posyłają swym kochanym wojakom na front wyrzby tabaczne. Twierdzenie sekretarza stanu, że przemysł tabaczny godzi się na ten podatek, zbija ją liczne petycje. Przedewszystkiem zwracają się przeciw temu podatkowi 200 000 niemieckich robotników pracujących w branży tabacznej. O monopolu na tabakę projekt nie mówi, ale robi wrażenie, jakoby się chciało po wojnie zaprowadzić monopol na papierosy.

Podatek od kwitów i przymus kwitowy wkrótce staną się olbrzymim ciężarem dla całego świata kupieckiego. Czy przyniesie 80 milionów, jest bardzo wątpliwem.

Stempel od listów frachtowych staną się pośrednim obciążeniem koniecznych artykułów spożywczych.

Niemcy są dość silnie ekonomicznie, by można wziąć z ich stanu posiadania pół, a jeśli potrzeba i cały miliard, bez żadnej trudności. Posiadające klasy niemieckie uruchomiły dotąd przeszło 15 miliardów na pożyczki wojenne. Czyż nie mogłyby tedy te koła przynajmniej jednego miliarda złożyć bez procentu na ołtarzu ojczyzny? Czyż kończy się ich patriotyzm tylko na podpisaniu pożyczek wojennych przy pięcioprocentowym oprocentowaniu? Żołnierzom na froncie koła te więcej zawdzięczają niż szerokie masy. Nie powinniśmy się dać zawstydić Anglii. Czemuz nie zniesie się u nas wolności od podatku oficerów i urzędników wojskowych, która nastąpiła od chwili ogłoszenia mobilizacji? Wolności tej nie nie usprawiedliwia.

Posel dr. Spahn (centrum): Jesteśmy przeciwnikami podatku dochodowego i majątkowego rzeszy i podatku spadkowego, nie dlatego, że chcemy oszczędzać majątku, lecz pragniemy podatki bezpośrednio pozostawić poszczególnym państwom związkowym. Podatek od zysków wojennych może z natury rzeczy być tylko podatkiem przejściowym. Natomiast inne projekty podatkowe uważać musimy za podatki stałe.

Posel dr. Payer (postępowa partya ludowa). Uznajemy, że trzeba zebrać okragłe pół miliarda przez nowe podatki. Są pewne warstwy ludności, którym się podczas wojny jeszcze bardzo dobrze powodzi i nie mamy przeciw temu, by tym warstwom uprzytomnić powagę chwili i wojny pociągając je do płacenia nowych podatków. Uważamy za drogę fałszywą, że rząd chce całe zapotrzebowanie pokryć przez podatki komunikacyjne i konsumpcyjne. Tak wysokich podatków nie należy obecnie nakładać na konsumpcję i komunikację, należy także pociągnąć odpowiednio do płacenia podatków i ludzi majątnych.

Pocięz nas się, że wielka reforma podatkowa jeszcze kiedyś przyjdzie, a wówczas ponosić będą musieli i ludzie majątni wielkie ciężary podatkowe. Kiedyś, nie jest rzeczą pewną, pewnem jest tylko to, co dziś mamy. Kto długo trudnił się polityką, ten staje się wobec przyrzeczeń nieufnym i ostrożnym. Znowu słyszeliśmy argument, że istnieje stara, uświęcona zasada, iż podatki bezpośrednie należą się państwom związkowym a tylko podatki pośrednie rzeszy.

Najpierw, już w czasie pokoju do tej zasady się nie stosowano, a im więcej zapotrzebowanie Rzeszy przez wojnę rosło do olbrzymich rozmiarów, tem mniej można się stosować do tej zasady. Wskutek centralistycznych skutków wojny będą poszczególne państwa musiały odstąpić od zupełnie innych zasad.

Jesteśmy za ponowieniem podatku zbrojeniowego, w takiej skromnej mierze, aby mogły przynajmniej w części zostać przez to zastąpione podatki konsumpcyjne i komunikacyjne. Z tem liczą się także w kołach interesowanych i takie ponowienie nie wywoła żadnego rozgoryczenia. Także i przeciw temu opowiedział się rząd rzeszy i wskazał na obciążenie własności, jakie nastąpi po wojnie. Dotąd opodatkowani ciężar podatku na zbrojenia ponosili bez opozycji. Po wojnie mają być pociągnięci ponownie do płacenia podatku. Właśnie dlatego uważamy przejściową przerwę za nie-

odpowiednią z punktu widzenia techniki podatkowej, ponieważ płacących podatek chcemy mieć stale na linie. Podatek na zbrojenia był apelem do ogółu posiadającego majątek w chwili niebezpieczeństwa. Niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło.

Najgorszym i najmniej nadającym się do przyjęcia jest podatek od kwitów.

Sekretarz stanu Helfferich: Podatki komunikacyjne i konsumpcyjne nie są najważniejszymi; najważniejszym jest podatek od zysków wojennych, który dotyczy nie tylko bezpośrednich zysków wojennych, lecz wszelkiego przyrostu majątku w ostatnich trzech latach. Jest on uzupełnieniem podatku od majątku, który przed trzema laty został zaprowadzony. Nie należy wypuszczać w świat mniemanie, że rząd stworzył projekt podatkowy składający się wyłącznie z podatków komunikacyjnych i konsumpcyjnych. Tak nie jest i przeciw temu muszę zaprotestować.

Bez podwyższenia podatku na tabakę się nie ośmieszmy. Po zawarciu pokoju tabaka stanie także wskutek naprawienia się kursu waluty niemieckiej, a to ułatwi przemysłowi tabacznemu przejście w nowy okres podatkowy.

Przynajmniej, że stempel na kwity jest nieprzyjemny, ale Anglia ma go już od 200 lat. Co Anglia może, to i my możemy. Podwyższenie taksy pocztowej o 20 proc. przyniesie państwu 200 milionów, a z tego szerokie masy ludności nie zapłacą przecież przeważnej części. Szerokie masy nie piszą licznych listów i nie wysyłają telegramów.

Także i stempel od listów frachtowych nie wpłynę na ograniczenie komunikacji. Podatek od zysków wojennych jest rozszerzeniem w kierunku podatku Rzeszy od majątku. Musimy przecież też brać wzgląd na komuny i na państwa związkowe. Komunom i państwom związkowym pozostał tylko jako jedyne źródło dochodu podatek od dochodu. Skąd mają państwa związkowe i komuny brać potrzebne pieniądze, jeśli Rzesza zabierze im jeszcze i to źródło dochodu.

Obciążenie podatkowe w komunach podczas wojny ogromnie się podniosło. Podatki komunalne przekroczyły w roku bieżącym przeciętnie 200 proc. Jeśli się uwzględni wszystkie podatki bezpośrednie, także i podatki kościelne, natenczas wypadnie u nas na 30 000 mk. dochodu 11 i pół proc. podatku dochodowego, w Anglii 1227 proc. Przy dochodzie 100 000 mk. wynosi cyfra ta 16,8 proc. Rządy związkowe są zdania, że dalsze podatki bezpośrednie rzeszy poza podatkiem od zysków wojennych, są wykluczone.

Dalsze obrady odroczone do dziś, godz. 11-ej przed poł.

Wojna.

Ofenzywa rosyjska. — Konferencje koalicji.

Przechodzimy obecnie nader krytyczny okres wojny. Pod Verdun potężna ofenzywa niemiecka rozwija się jakkolwiek powoli i z przerwami, jednakże stale, tak, że według wszelkiego prawdopodobieństwa nastąpi niebawem na zachodzie nowe wielkie walki nieledwie o decydującem znaczeniu. Równocześnie ofenzywa Rosyan na wschodnim teatrze wojny rozciągając się poczyna na coraz większą część frontu i przybiera jeszcze wciąż na gwałtowność. Wczorajszy komunikat niemiecki donosi, że punkty, w których atakują Rosyanie, stają się coraz liczniejsze, przytem nieraz ataki te następują jeden po drugim przez dzień i nawet przez noc. Wynika z tego, że taktyka atakująca Rosyan nie zmieniła się dotąd od czasu walk w Karpatach.

Po przygotowaniu artyleryjnym względnie krótkim i mniej intensywnym niż np. na froncie francuskim lub włoskim fale piechoty rosyjskiej przechodzą do ataku jedna za drugą, przytem dowódcy rosyjscy nie oszczędzają materiału ludzkiego, licząc, że wreszcie masowe ataki muszą skruszyć przeciwnika, tak że Rosyanie zdołają choćby w jednym punkcie wtargnąć w jego pozycje, a ewentualnie potem przełamać jego linie.

Przy dotychczasowych atakach na północnej i południowej części wschodniego frontu Rosyanie nigdzie